„Gazeta Lwowska“ z dziennikiem urzędowym wychodzi codziennie o 3ciej godzinie po południu, z wyjątkiem świąt uroczystych i niedzieli. Co sobota wychodzi „Dodatek Tygodniowy“.
Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 c. Miejscowa na rok 12 zł. na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

GAZETA LWOWSKA.

Za inseraty i artykuły nadesłane od jednego wiersza: pierwszy raz 6 c., drugi i trzeci po 5 c. Należytość stęplowa od każdej inseraty 30 cent.
Przesyłki (franco) odbiera Administracya Gazety Lwowskiej. Numer pojedynczy w Expedycyi Gazety (Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c.
Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Prenumerata na „Dodatek tygodniowy“ osobno wynosi rocznie: w miejscu 4 złr., z przesyłką pocztową 5 złr. w. a.

Nr. 47. Sobota 27. Lutego 1869. Rok wydania 59.

Część urzędowa.

Jego c. i k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z dnia 13. b. m. raczył najmiłościwiej zatwierdzić wybór W. Zenona Słoneckiego na zastępcę prezesa Rady powiatowej Sanockiej.

Jego c. i k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z dnia 13. b. m. raczył najmiłościwiej zatwierdzić wybór JW. hrabiego Alfreda Ponińskiego na zastępcę prezesa Rady powiatowej Żywieckiej.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25. lutego 1869.

Część nieurzędowa.

Sekcya marynarki w ministerstwie wojny podaje następujący raport dowódzcy twierdzy Lissy wystosowany do głównodowodzącego marynarką w Wiedniu, a dotyczący wysadzenia w powietrze fregaty „Radetzky“:

„Dnia 19. lutego o godz. 2³/₄ po południu dano znać z fortu „Wellington“, że fregata bez bandery narodowej idzie w kierunku południowo-wschodnim zatoki Lissy, ku wyspie w oddaleniu 20 mil, a o godzinie 5. wieczorem dano powtórnie znać, że fregata owa zbliżyła się o 10 mil. Dnia 20. lutego rano o godzinie 7¹/₂ z „Wellingtonu“ dano sygnał, że fregata znajduje się o 10 mil od Lissy, z dodatkiem: „Okręt wzmiankowany jest okrętem wojennym i uzbrojonym.“

O godz. 8. rano: „Okręt wzmiankowany jest austryacki“. O godz. 10³/₄ przed południem: „Fregata ta wyleciała w powietrze, jest już pod wodą, w oddaleniu 10 mil, okręt ten potrzebuje czółen.“ Z fortu Georg uważano także tę fregatę 19. i 20. lutego, a komendant fortu porucznik Waschka donosi: „Dzisiaj 20. lutego o godz. 10¹/₂ przed południem doniósł kapral Tieller, że w zatoce Lissy, w odległości 20 mil, nastąpił wybuch prochu na okręcie, który tonie; udałem się z dalekowidzem na terasse fortu i ujrzałem słup dymu. Ogniomistrz Sculz, podporucznik Lorz, kapral Fischer zapewniali mnie stanowczo, że fregata wojenna między 7. a 8. godz. rano płynęła z rozwiniętemi żaglami w kierunku od zachodu ku północy w równej wysokości z fortem Georg, w odległości 10 mil, że ją za pomocą dalekowidza jakiś czas widzieli, myśląc, że to była ta sama fregata, która 19. wieczór koło Lissy płynęła. Majtek Jemelka, który z miasta do fortu powrócił, zapewniał, że około godz. 10¹/₂ ujrzał fregatę wojenną z rozwiniętemi żaglami w kierunku północno-zachodnim ku Lissie płynącą; fregatę tę miał ciągle na oku i ujrzał nagle wielki słup dymu. Kiedy po kilku sekundach dym coraz wyżej wznosić się zaczął, widział on jeszcze cały okręt z masztami, ale bez żagli; po 4 czy 5 sekundach spostrzegł, że tylna część fregaty zaczęła tonąć, a maszty zanurzały się do wody aż do głównego masztu.

W tem położeniu pozostawała fregata 5 do 6 sekund, poczem znikła zupełnie pod pod wodą. W równej wysokości z zatopioną fregatą w odległości mniej więcej 5 mil morskich płynęły dwa okręty kupieckie, mając w środku fregatę, aż do miejsca, gdzie zaszła katastrofa i zatrzymały się dłużej niż godzinę, jednak dla wielkiej odległości nie można było dojrzeć, czem okręty te były zajęte. Na sygnał z „Wellingtona“, że fregata wyleciała w powietrze, pospieszyłem natychmiast do portu, aby wysłać czem prędzej czółna i łodzie na miejsce katastrofy dla wyratowania nieszczęśliwych.

O godz. 11. czółna były już gotowe do wypłynięcia i rzeczywiście udały się na miejsce katastrofy; o godz. 8. wieczór wróciło jedno czółno z 11 nieszczęśliwymi, między którymi znajdował się chorąży okrętowy Barth, o godz. 10. drugie czółno z 9, a o godz. 12. trzecie z 3, wszystkie czółna przywiozły więc razem 1 oficera i 22 ludzi — do portu Lissy.

Oficyał marynarki Wrestial, któremu poleciłem w tej wyprawie wziąść udział, donosi: „Gdyśmy opuścili port, ujrzeliśmy w niewielkiej odległości przed nami okręt skarbowy „Guzzo“ z sternikiem p. Sbisą i czterma majtkami, którzy na huk, jaki spowodowała explozya, wypłynęli z angielskiego portu, celem zbadania przyczyny tego huku.

Wiatr dął dość silnie w kierunku południowo-wschodnim, my zaś płynęliśmy w kierunku północno-zachodnim, i po dwugodzinnej przejażdżce przybyliśmy około 2 godz. na miejsce katastrofy, na którem w obrębie prawie dwóch mil morskich pływały odłamy z fregaty, całe i skaleczone ciała, albo ich części i zastaliśmy tych 23 jeszcze będących przy życiu, którzy się ratować usiłowali. Oczywiście najpierwej pomyśleliśmy o uratowaniu żywych, co połączonem było z niemałą trudnością, ponieważ ogromne kawały drzewa pływające po morzu, tudzież wezbrane właśnie bałwany morskie przeszkadzały łodziom i wysłanym przez nich czołnom w żeglowaniu i wiosłowaniu.

Przejrzawszy jeszcze raz dokładnie całe to miejsce i przekonawszy się, że niema tam już żadnej istoty żyjącej, powróciły barki, starając się jak najprędzej dosięgać portu „aby dać jak najrychlej pomoc lekarską wyratowanym, którzy przeszło trzy godziny pływali w wodzie. Kiedy zaniesiono wszystkich do zabudowania komendy twierdzy, udałem się (komendant twierdzy) do każdego z nich, aby się wywiedzieć dokładnie o przyczynie wybuchu, wszyscy jednakże byli tak osłabieni, a szczególniej ranni prawie bez ducha, że nie można było myśleć o ich przepytaniu; nawet wczoraj i dzisiaj odpowiedzi ich były tak niedokładne, iż żadnego logicznego wniosku nie można było z nich wyprowadzić, nawet chorąży okrętowy Barth i rotman Devcich nie zdołali podać przyczyny i dla tego szczegóły kwatermistrza Krausa dopiero co telegrafowane, są najdokładniejsze. Treść dotychczasowych odpowiedzi jest następująca: Wyratowani w liczbie 23 znajdowali się w chwili katastrofy częścią na bateryi, częścią na pokładzie i w kajutach przy poleconem im zatrudnieniu a jeden z nich w szpitalu na pokładzie jako chory, o przyczynie wybuchu nic podać nie umieją; najwięcej jeszcze podanie kwatermistrza Krausa zgadza się z podaniem kwatermistrza Wilhelma Julicha, któremu się zdaje, że pracowano w prochowni, że przez nieostrożność coś tam lutowano gorącym prętem.

To jest tylko pewnem, że w chwili wybuchu komendant był z oficerem straży Jägrem na moście, oficer służbowy odbierał raport z bateryi, porucznik marynarki Skribanekt i chorąży Barth znajdowali się na przodzie przy maszcie i że wybuch nastąpił w tylnej części okrętu, która najpierw aż do wielkiego masztu zanurzyła się w wodzie, wszyscy zaś uratowani znajdowali się w przedniej części.

(Dokończenie nastąpi.)

O projekcie południowo-niemieckiego związku piszą do „Gazety kolońskiej“ co następuje: „W ostatnich dniach zajmowała się prasa bawarska znowu kwestyą utworzenia południowego związku biorąc pod rozwagę możliwość lub niemożność zrealizowania tego projektu. Ta sprawa ma z tego powodu polityczne znaczenie, że chodzi naostatek zawsze o to czy należy się starać o ściślejsze związki z północnemi Niemcami lub nie. Przy tem należy zawsze zwracać uwagę na jeden fakt, a to, że większość mieszkańców południowych Niemiec jest teraz w ogóle ściślejszem połączeniu się z Prusami nieprzychylną. Partykularna ta opozycya zaś ma najwolniejszą podporę w kołach szlachty dworskiej i urzędowej. Agitacye organów tego partykularyzmu dają się spostrzegać tak w Würtembergu, jak w Saxonii i w Bawaryi. Południowo-niemieccy dyplomaci są stanowczymi przeciwnikami narodowego połączenia Niemiec południowych z północnemi. Że Bawarscy dyplomaci są w tym kierunku najczynniejsi i decydujący wywierają wpływ to się samo przez się rozumie.

Obecnie zajmują stolicę Anglii szczególnego rodzaju kwestye. Londyn będzie miał wkrótce niezwykłe widowisko, t. j. przedłożenie adresu parlamentu przez sam parlament. Czy mają członkowie parlamentu iść, czy jechać? Przez które ulice będzie się pochód odbywał? W jakich wystąpią strojach? Jaki będzie zachowany porządek? Te i tym podobne kwestye są teraz przedmiotem szczegółowego rozbioru, a koniec wszystkiego będzie ten, że poszukają podobnych wypadków z przeszłości. Gladstone nadmienił już o podobnym wypadku z r. 1805, kiedy Jerzy III. adres parlamentu in corpore przyjmował. Nie odpowiada to wprawdzie dokładnie teraźniejszemu wypadkowi, o ile że król w ówczas parlament osobiście otworzył, ale od biedy może być zastosowanym. Większa część członków parlamentu występowali w ówczas w uniformach, albo w gali dworskiej, ale gdy w tym samym roku 1805 izba niższa drugi raz do króla się udawała, który w ówczas mieszkał w pałacu St. James, przybyło wielu członków w zwyczajnych strojach. Naoczny świadek robi o tem następującą uwagę: D. 10. kwietnia 1805 nalegali członkowie izby niższej na to, że mają prawo przedstawiać się królowi w zwyczajnem ubraniu, w butach itd. i że nie są obowiązani występywać w gali dworskiej. Urzędnicy dworscy ledwie, że mogli ich nakłonić do tego, że nie poszli z laskami na audyencyę do króla.“ Odwołując się tedy do tej precedencyi byłby więc pozwolony surdut, jasne pantalony i kolorowa krawatka. Co do ulic, przez które ma się odbywać pochód nie zbywa także na regułach z przeszłości. Najpierwsza z tych jest to że parlament szedł tą samą drogą do króla, którą król idzie do parlamentu. Nie dosyć na tem, postanowione jest prócz tego, żeby prezydent izby w swoim powozie jechał środkową aleą tak zwanej Mall, którą zwyczajnie jeżdżą tylko dworskie ekwipaże. Ten przywilej ma tylko prezydent izby niższej, a nie prezydent izby wyższej, ani też lord kanclerz, którzy obaj muszą jechać bocznemi ulicami. Zdarzało się też często, że członkowie obu izb udawali się pieszo do monarchy, ale to tylko w wypadkach naglących. W takim razie kroczy prezydent po lewej ręce lorda kanclerza.

„France“ dowiaduje się, że opozycya w ciele ustawodawczem przygotowała interpelacye względem zajścia z Belgią lecz że od niej odstąpiła gdy jeden z najznakomitszych jej członków zrobił następujące uwagi: „Są tylko dwie drogi: albo uznają, że rząd, o którym sądzą, że w tę sprawę się wmięszał nie ma słuszności, albo przyznają mu słuszność. Jeżeli pójdą pierwszą drogą to narażą się na wyrzut, że osobistą niechęć przenoszą nad patryotyczne obowiązki. Jeżeli zaś przyznają rządowi słuszność, to popchną go na drogę niebezpieczną na której może popełnić wielkie błędy. W każdym razie wzmocnią rząd chwilowo, a to w przeddzień wyborów nie jest bynajmniej dla opozycyi rzeczą pożądaną. Najstosowniejszą tedy rzeczą jaki na teraz jest milczeć, a jeżeli rząd zapuścił się zadaleko, to pozostawić go samemu sobie, nie stając publicznie ani za, ani przeciwko niemu.“

„Public“ zbija doniesienie niektórych dzienników, jakoby rząd belgijski dał rządowi francuzkiemu zupełne zadosyćuczynienie w sprawie kolei żelaznych i jakoby skutkiem tego rokowania względem projektu unii cłowej napowrót zostały zawiązane. Mylnem jest zdanie jakoby ta kwestya napowrót została poruszoną pomiędzy Paryżem a Bruxelią.

„Czas“ donosi w korespondencyi z Rzymu z d. 17. lutego: „L'International“ doniósł, iż Ojciec Święty jest bardzo chory i że nawet lekarz jego, doktor Viale-Prelà, oświadczył kardynałowi Antonellemu, że dni Papieża są policzone i że lada chwila końca jego oczekiwać należy. Doniesienie to jest bezzasadne. Pomimo 78 lat, Pius IX. ma się teraz wcale dobrze, a sam powtarza, iż nie zejdzie z tego świata nie ujrzawszy zwycięztwa Stolicy Świętej nad nieprzyjaciołmi swymi i zupełnego ich zawstydzenia. Temi dniami przedstawiono mu zarys wspaniałej bazyliki, zachęcając go przytem, aby ją wybudować kazał. Papież zastanawiał się długo nad tym planem, a potem rzekł: „Szkoda, że czasy nasze wcale nie sprzyjają wznoszeniu bazylik. W obec namiętności rządzących dziś społeczeństwem myśleć raczej wypada o budowaniu olbrzymich domów dla waryatów, albowiem świat im więcej się starzeje tem więcej szaleje.“

Nie prawdą jest także, iż rząd francuzki przewidując śmierć Papieża, pracuje nad tem, aby kolegium święte zniosło prawo wykluczające kardynałów zagranicznych od wstąpienia na tron papiezki, gdyż pragnie widzieć na nim kardynała Bonapartego. Zabiegi takie byłyby całkiem zbytecznemi, albowiem kardynał Bonaparte liczył się zawsze nie do cudzoziemców, lecz do purpuratów rzymskich, bo urodzony w Rzymie i jest rzymskim księciem. Nic zatem wyborowi jego z tej strony nie sprzeciwia się i ma on zupełne prawo noszenia kiedyś potrójnej korony.

Margrabia of Bute nawróciwszy się na wiarę katolicką bierzmowany był przez Ojca Świętego w jego prywatnej kaplicy. Odwdzięczając się za świadczone sobie względy, dał 300.000 franków na świętopietrze. Margrabia of Bute jest jednym z najbogatszych ludzi na kuli ziemskiej.

Z Madrytu donoszą pod dn. 20. b. m. do „France“, że skoro Kortezy ostatecznie się ukonstytuują a utworzą bióro, przedłoży rząd niezwłocznie prezydentowi Rivero ogólną dymisyę, oraz memoryał o dotychczasowych czynnościach swoich urzędowych. Kortezy postawią wniosek wystosowania wotum wdzięczności do ustępującego rządu, a republikańscy deputowani nie pominą zapewnie tej sposobności, żeby różnym ministrom nie wytoczyć procesu. Należy się obawiać, że dyskusya nad tą kwestyą zaprzątnie kilka posiedzeń. Korespondent podnosi następnie trudności, które stoją w drodze utworzenia nowego gabinetu i powiada, że gabinet ten będzie najprawdopodobniej z samych członków byłego rządu złożony. Zaledwie dwa albo trzy portfeile zostaną oddane w obce ręce. Pan Figuerola zapewnie nie podejmie się nadal zadania, któremu siły jego podołać nie mogą; jego miejsce jak mówią mają zająć Cantero i Santa Cruz. Ministerstwo kolonii od czasu powstania na Kubie zyskało ogromne znaczenie i ma dla tego powierzone być prezydentowi ministrowi, który był sam długi czas gubernatorem wyspy. Niektóre dzienniki domagają się usunięcia pp. Sagasta, Romeo, Ortiz, Lorenzano i Zorillo, t. j. ministrów spraw wewnętrznych i zewnętrznych, sprawiedliwości i robót publicznych. Ostatni z nich, którego popiera jenerał Prim, może jeszcze się utrzymać.

Poczta alexandryjska przynosi w dosłownem brzmieniu mowę, którą miał wicekról Egiptu d. 10. b. m. przy otwarciu zgromadzenia delegatów w Kairze. Mowa ta konstatuje, że pomimo, że wydatek żniwa nie był najpomyślniejszy, mógł jednak dopełnić wszystkich swoich zobowiązań finansowych. Przemysł rozwijał się stopniowo; komunikacyę ułatwiało pięćdziesiąt mil kolei żelaznych. Do dwunastu szkół w Kairze, Alexandryi i na prowincyi uczęszczało 2176 uczniów. Następnie przeszedł wicekról do sądownictwa i tak mówił: „Od wstąpienia mojego na tron, nie traciłem nigdy z oczów tej ważnej kwestyi i myślałem zawsze nad środkami, aby ją w sposób zadawalniający rozwiązać. Wasze pragnienie przeprowadzenia reform, z których niezmierne korzyści dla wszystkich mieszkańców kraju bez różnicy wyznania i narodowości wyniknąć mogą, znane mi jest i cieszę się niewymownie, że mogę wam oświadczyć, że uzyskałem przyzwolenie większości wielkich mocarstw do projektów zamierzonych reform sądowych. składam rządom, które mi przyrzekły swoje współdziałanie podziękowanie, a spodziewam się, że wkrótce pozyskam i rząd francuski, który okazuje zawsze tyle sympatyi dla postępowego rozwoju naszego kraju. Mam nadzieję, że wkrótce utworzoną zostanie osobna komisya, która określi podstawy nowego ustawodawstwa sądowego i zakres działania sędziów z korzyścią wszystkich interesowanych.

Kronika.

(O podróży Najjaśniejszych Państwa) piszą z Zagrzebia pod d. 22. b. m. co następuje: Nasze miasto jest w niezwykłym ruchu z powodu zbliżających się wysokich odwiedzin. Rada gminna dała do dyspozycyi na przyjęcie Najjaśniejszych Państwa 30.000 złr.; ale także prywatni starają się o to, aby domy swoje jaknajświetniej przystroić. Przygotowują mnóstwo chorągwi w kolorach krajowych. Użalają się na to, że w tak wczesnej porze roku tylko z borów szpilkowych można dostać zieloności, gdyż drzewa liściowe, powoje itd. nie są jeszcze rozwinięte. Główną uwagę zwracają na oświetlenie miasta. Lampy gazowe w głównych ulicach otrzymują po trzy ogniska. Posąg bana Jellacica oświecony będzie 900 płomieniami gazowemi. Tum, kościół farny, pałac biskupi i wszystkie większe publiczne i prywatne domy będą ozdobione odpowiedniemi transparentami. Oprócz pomnika Jellacica będzie także urząd magistratualny świetnie oświetlony. Tam będzie także umieszczony świetny transparent, otoczony gwiazdami, różami itp. z napisem: „Zivili Franjo Josip i Jelisava.“

(Rzeczy skradzione odszukane.) Dn. 1go listopada z. r. wieczorem skradziono (ob. Gaz. lwow. Nr. 256 z r. 1868) z pałacyku hrabiego Fr. za kościołem św. Maryi Magdaleny kosztowności cenione na 3000 złr. Zaraz nazajutrz policya przytrzymała 3 ludzi, u których znaleziono cześć rzeczy skradzionych; ale gdzie się druga część podziała niewiedziano, domyślano się tylko na zasadzie pewnych oznak, że jest zakopana gdzieś na przedmieściu stryjskiem. Dopiero temi dniami komisya sądowa znalazła te rzeczy zakopane rzeczywiście w ogrodzie na Stryjskiem.

(Ułaskawienie.) Najjaśn. Pan ułaskawił temi dniami Wasyla Kanowa, skazanego na 4 lata cięż. więzienia i odsiadującego karę we Lwowie u Brygitek.

— Czytamy w „Czasie“: Na fregacie „Radetzky“ znajdowało się wielu Polaków. Jeden z nich, dawny uczeń techniki krakowskiej p. Mieczysław Sałasz, pełniący do ostatniej chwili służbę maszynisty okrętowego, właśnie otrzymał uwolnienie i wracać mając do kraju dla objęcia posady przy kolei galicyjskiej Karola Ludwika, wysiadł na ląd, kiedy wybuch nastąpił.

(Zabójstwo.) W Jaworowie w pow. kossowskim d. 18. b. m. włościanin Mikołaj Prorolczuk, posprzeczał się z synem swoim Fedorem i tenże uderzył ojca kilkakrotnie siekierą w skutku czego Mikołaj P. d. 21. b. m. umarł.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny targowe w miesiącu styczniu:

	Skałat		Zaleszczyki		Horodenka		Obertyn		Kosów	
	zr	c	zr.	c	zr.	c	zr	c	zr	c.
	walutą austryacką									
Mec pszenicy	3	.	3	12	3	60	3	20	3	.
„ żyta	2	35	2	37	2	45	2	40	2	20
„ jęczmienia . .	2		2	.	2	40	2	10	1	60
„ owsa	1	25	1	32	1	50	1	10	1	10
„ hreczki	2	.	4		1	50	1	70		
„ kukurudzy . . .	.	.	1	75	1	50	.	.	1	40
„ ziemniaków . .	.	60	.	50		35		40		
Grochu	.			.	2	.	1	70	2	.
Cetnar siana	1	25	1	80	2	.	2	.	1	.
Sąg drzewa twardego	4	.	7	50	10	.	5	.	5	25
„ „ miękkiego	2	50	.	.	8	.	4	.	3	50
Funt mięsa wołowego		12	.	14		12	.	14	.	11
Miara wina	1	80	.	.	.	75	.	.	2	.
„ piwa		24		.	.	16	.	.		24
Wyrobnik z wiktem	.	24	.	.	.	.	.			30
„ bez wiktu .	.	36		.	.				.	50

R. Lwów, 26. lutego. (Sprawozdanie tygodniowe.) W tygodniu ubiegłym mieliśmy znowu lekkie mrozy. Drogi w skutku tego znacznie się polepszyły. Ceny frachtu są dość niskie w ogóle dla tego, ponieważ ruch przewozowy jest mało ożywiony.

W handlu towarowym ciągle nie ma ożywienia. Z jarmarku berneńskiego nadeszło kilka spóźnionych przesyłek manufaktów, towarów wełnianych i lnianych, ogółem około 1200 cetn., licząc i to co było przeznaczone do księztw naddunajskich. Skutkiem poprawienia się dróg nadchodzą znowu znaczniejsze niż w przeszłym tygodniu przesyłki spirytusu, ale wszystkie na rachunek dawniejszych umów, chociaż w Galicyi artykuł ten trzyma się w cenie. Ze Lwowa wywieziono 2000 cetn. spirytusu, z Sądowej Wiszni 200 cetn., z Przemyśla 750 cetn., z Tarnowa 900 cetn. Nadchodzące ciągle w znacznej ilości, mianowicie z Pragi i Wiednia próżne beczki na spirytus, są oznaką że wywóz tego artykułu utrzyma się przez czas dłuższy. Transporta drzewa budulcowego i do wyrobów zaczynają się bardzo pomnażać. Przychodzą one głównie z Chodorowa, Bukaczowiec i innych stacyi kolei czerniowieckiej i są przeznaczone po większej części do Medyki. Dowiadujemy się że kolej Karola Ludwika postanowiła odstępować pewien rabat na większych transportach drzewa, a mianowicie na 50.000 cetn. 5%, na 100.000 cetn. 10%, na 150.000 cetn. 15% zwykłej ceny, a oprócz tego bardzo znacznie zniżyła ceny frachtu. Kolej północna cesarza Ferdynanda rozpisała oferty na dostawę progów dębowych i Galicya może z korzyścią wziąść udział w tej dostawie, ponieważ znaczna część ma być złożona w Krakowie. — Wywóz masła był znowu cokolwiek mniejszy, ponieważ zagranicą spadły ceny tego artykułu. Jaj wywieziono w tygodniu ubiegłym zaledwie 800 cetn. i to po większej części z zachodnich powiatów. — Dla ułatwienia manipulacyi celnej przy przywozie towarów kolejami żelaznemi do Rosyi, c. ros. ministeryum skarbu zniosło obowiązek dołączania dwóch osobnych deklaracyi celnych do każdego listu frachtowego, obowiązek za uchybienie któremu nakładano dotychczas bardzo znaczne kary. Zamiast deklaracyi celnych mają być teraz wystawiane dwa listy frachtowe, równobrzmiące, zaopatrzone stemplem tej stacyi, z której przesyłka odchodzi, i podpisane przez urzędnika kolei żelaznej. Jeden taki list frachtowy pozostanie dla kolei, przy przesyłce, drugi zaś zastępuje deklaracyę celną. W liście frachtowym należy zawsze wymienić komorę celną, w której towar ma być oclony, i adres osoby która cło opłaca. — Ponieważ kupcom bardzo wiele zależy na szybkiej odstawie towarów na kolej oddanych, administracye wielu kolei postanowiły w ostatnim czasie przyjmować zamówienia na całe wagony do transportu towarów za złożeniem zadatku w kwocie 8 złr. — Kto chce złożyć zadatek, może go złożyć osobiście lub nadesłać pocztą, adresując do naczelnika stacyi kolei.

Nie było też większego ożywienia i w handlu zbożowym. Tak w wschodnich jak i zachodnich powiatach panuje zupełna cisza, jedynie na owies jest ciągle popyt do Prus, na inne zaś gatunki zboża tylko na konsumcyę miejscową. Cięższe gatunki jęczmienia są poszukiwane do browarów. W ciągu tego i przeszłego tygodnia wywieziono do Prus znaczniejszą ilość grysu i otiąb i ciągle jest popyt na ten artykuł. Mąki bardzo mało wywieziono. Spekulanci trudniący się handlem zbożowym nie stracili jeszcze nadziei, że w tym roku otworzy się jeszcze większy wywóz zboża do Prus, mianowicie pszenicy. Loco Lwów płacono pszenicę 170 ℔ 7 złr. 80 c., jęczmień 142 ℔ 4 złr. 80 c., żyto 160 ℔ 5 złr. 57 c., owies 100 ℔ 2 złr. 80 c.

Na targowiskach zamiejscowych były ceny następujące: Bochnia: pszenica 170 ℔ 7 złr. 60 c. do 8 złr., jęczmień 140 ℔ 4 złr. 60 c. do 5 złr. 10 c., żyto 160 ℔ 5 złr. 80 c. do 6 złr., owies 100 ℔ 3 złr. 40 c. do 3 złr. 70 c. Dowóz słaby, odbyt tylko na owies, którego zapasy zaczynają się wypróżniać. Tarnów: pszenica 170 ℔ 8 złr. 25 do 75 c., żyto 160 ℔ 6 złr. 25 do 60 c., jęczmień 142 ℔ 5 złr. do 5 złr. 40 c., owies 100 ℔ 3 złr. 80 do 90 c., dowóz słaby, na owies odbyt do Prus znaczny, na inne gatunki zboża tylko na konsumcyę. Rzeszów: groch 204 ℔ 6 złr., bez popytu, wyka 204 ℔ 5 złr. 50 c., koniczyna 204 złr. 44 złr., popyt średni; rzepak 170 ℔ 10 złr. 50 c., zakupują do Prus; pszenica 170 ℔ 8 złr. 50 c., rzepak 160 ℔ 6 złr., obadwa artykuły na teraz bez popytu, lecz nadchodzą liczne zlecenia z Prus stawiające jednak za warunek zniżenie cen. Owies 100 ℔ 3 złr. 50 c., odchodzi w znacznej ilości do Wrocławia, Mysłowic, Gliwic, Katowic i Bytomia. — Jarosław: pszenica 170 ℔ 8 złr., jęczmień 140 ℔ 4 złr. 20 c., żyto 160 ℔ 6 złr., owies 100 ℔ 3 złr. 10 c. Zboże trzyma się w cenie, odbyt się ożywia. Przemyśl: pszenica 170 ℔ 8 złr. 20 c., jęczmień 142 ℔ 5 złr., żyto 160 ℔ złr., owies 100 ℔ 3 złr.

Bydła rzeźnego i opasowego nadeszło w tygodniu ubiegłym koleją czerniowiecką 620 sztuk i

zostały posłane do Oświęcima. Z tutejszej targowicy oddano na kolej 450 wołów.

Lwów, 27. lutego. Na wczorajszym targu były następujące przeciętne cztérech gatunków zboża i innych artykułów, a mianowicie: mec pszenicy (85 ℔) 3 złr. 60 c., żyta (81 ℔) 2 złr. 81 c., jęczmienia (70 ℔) 2 złr. 6 c., owsa (50 ℔) 1 złr. 67 c., hreczki 2 złr. 38 c., grochu 2 złr. 42 c., ziemniaków (80 c.), cetnar siana 1 złr. 22 c., słomy w okłotach 1 złr. 16 c., sąg drzewa bukowego 11 złr. 25 c., sosnowego 8 złr.

Ostatnia poczta.

Praga, 25. lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu izby handlowej uchwalono rozwiązanie tejże i nowe wybory w kwietniu na zasadzie zatwierdzonej nowej ustawy wyborczej. W kwestyi robotników izba orzekła, że czas pracy w fabrykach ma nadal zależéć od dobrowolnej umowy, byłoby tylko pożądanem, aby w przędzalniach i warsztatach tkackich czas pracy nie przenosił 13 godzin. Dalej co do rewizyi ustawy celnej zalecono kilka zmian. Co się tyczy ustawy o domokrążcach, izba odpierając zarzut zaprowadzenia monopolu oświadczyła się stanowczo przeciw przypuszczeniu cudzoziemców.

Tryest, 25. lutego. Okręt wojenny „Lissa“ spuszczono dziś z warsztatu „Tonello“ w obecności ministra Dr. Giskry, wiceadmirała Tegetthoffa i licznie zgromadzonej ludności.

Berlin, 24. lutego. Biuro Wolffa donosi: Wiadomość z Paryża z d. 22. b. m. podana przez „Indep. belge“ o liście hr. Bismarka do cesarza Napoleona względem porozumienia się co do środków przeciw przemysłowi angielskiemu i północno-amerykańskiemu jest bezzasadna. Hr. Bismark nie pisał wcale do cesarza Napoleona.

Paryż, 24. lutego. Mowa ministra Forcade de la Roquette zajęła całe posiedzenie.

Paryż, 25. lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego Dumiral przemawiał w obronie administracyi municypalnej Paryża.

„Patrie“ donosi, że „Journal offic.“ poda jutro nominacye 12 jenerałów.

Bruxela, 25. lutego. Z powodu odrzucenia budżetu ministerstwa sprawiedliwości przez senat odbyła się wczoraj rada ministrów pod prezydencyą Króla. Sądzą, że rozwiązanie senatu jest prawdopodobnem.

Bruxela, 25. lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu izby reprezentantów minister skarbu przedłożył budżet ministerstwa sprawiedliwości odrzucony przez senat. Po żwawej debacie izba uchwaliła 62 głosami przeciw 44 odesłać budżet do komisyi specyalnej.

Bruxela, 25. lutego. Izba deputowanych przyjęła budżet ministerstwa sprawiedliwości 62 głosami przeciw 42.

Madryt, 24. lutego. Dziś dalszy ciąg debaty nad wotum dziękczynnem które ma być udzielone rządowi tymczasowemu.

Madryt, 25. lutego. Serrano objąwszy najwyższą władzę wykonawczą, przemówił następnie: Przyjmuję tę władzę tylko z patryotyzmu i z zaparciem się siebie. Niepodobna nadużyć tej władzy, bo nie przyznano mi żadnej prerogatywy najwyższej władzy, ani prawa veto, ani prawa rozstrzygania o wojnie lub pokoju. Odrzuciłbym te prerogatywy, gdyby mi je kortezy nadały. Postępować będę zgodnie z mniejszością jako prawym sędzią ministerstwa i z większością jako najwyższym sędzią tegoż. Pozostanę na mojem stanowisku dopóki tego będzie potrzeba, i troszczyć się będę tylko o dobro narodu, nie znając innej dumy, jak w usunięciu się do życia prywatnego po spełnieniu obowiązków względem ojczyzny.

Sarin oświadczył, że mniejszość z zadowoleniem przyjęła słowa Serrana.

Serrano przedłożył Kortezom telegram z Kuby donoszący, że jenerał Dulce posiada 8,000.000 dourów na wydatki wojenne, że suma ta jest dostateczną i że powstanie się zmniejsza.

Washington, 24. lutego. Izba reprezentantów przyjęła 180 głosami przeciw 60 bil względem płacenia złotem wszystkich bonów oprocentowanych, jeżeli ustawa emisyi nie zastrzegła wyraźnie spłaty pieniędzmi papierowemi.

Jak wczoraj izba reprezentantów tak dziś senat, pomimo veto prezydenta przyjął bil względem taryfy od miedzi.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. lutego.

Hotel George: PP. Hr. Krasiccy Ign. i Stan., z Liska. — Br. Wassylko Al., z Bukowiny. — Benoe Just, z Niegowic. — Krasnopolski Karol, z Potoczysk.

Hotel europejski: Hr. Tarnowski Stan., z Śniatynki — Ulaniecki Wład., z Słobudki. — Zarewicz Wład., z Niskolep.

Hotel angielski: Kaniewski Wł., notar., z Łańcuta. — Kostheim Klem., adwokat, z Rzeszowa. — Obertyński Zdz., z Tarnowicy.

Hotel pod tygrysem: Gintowt Nor., z Chlebowic świr.

Hotel krakowski: Grochowalski Cyp., z Świerza.

Pod Nr. 514¾: Mijakowski Ab., adw., z Złoczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. lutego.

PP. Hr. Komorowski Adam, do Bilinki. — Hr. Komarnicki Bol., do Sassowa. — Hr. Lanckoroński Teod., do Tartakowa. — Hr. Łączyński Kaz., do Kutkorza. — Hr. Piniński Leon, do Wiednia. — Br. Horoch Sew., do Moraniec. — Cywiński Miecz., do Telatycz. — Głogowski Art., do B[illegible]janiec. — Lipski Al., do Rosyi. — Lipski Lud., do Gołogór. — Morawski Roman, na Podole. — Ohanowicz Jan, do Brzeżan. — Obertyński Jan, do Ciełąża. — Skrzyńscy Franc i Stan., do Niechobrza — Stroński Hen., do Kasparowic. — Wolański Wit., do Dubłany. — Zawadzki Michał, do Bełzca. — Möser Ferd., c. k. major, do Drohowyża. — Sekowski Alex., adw., do Krakowa. — Teodorowicz Michał, do Żydaczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. lutego 1869.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.00	— 2 6	99	PdW d s.	1
2. god. po poł.	325.08	+ 2 [illegible]	62.	PdW. „	3
10. god. wiecz.	324.00	+ 2 3	77	— b. sł.	10

TEATR.

Dziś (przedst. niem.) „**Ein Stoff von W. Lewicki**“, komedya w 1 akcie; „**Die falsche Gallmayer, oder: Es war einmal ein Kupferschmied!**“ scena komiczna w 1 akcie; „**Eine Civil-Ehe auf zwei Stunden**“, komedya w 1 akcie po raz pierwszy; „**Das Pensionat**“, operetka komiczna w 2 obrazach. Na dochód p. Augusta Paulmann.

W poniedziałek (przedst. pol.) „**Fanfaroni XIX. wieku**“, komedya w 3 aktach z franc. po raz pierwszy; na dochód p. Juliana Wilkoszewskiego.

Odpowiedzialny redaktor **Adolf Rudyński.**

Kurs giełdy lwowskiej.

Effekta	Uskutecznione sprzedaże		Kurs przeciętny		Kurs ostatni: płacą		Kurs ostatni: żądają	
	Złote austryackie							
Dnia 26 lutego.								
Akcye galic. kol. ż. K. L.	—	—	—	—	216	—	217	—
Akcye kol. lw.-czer.	182	50	182	50	182	10	183	50
„ banku hip. galic.	—	—	—	—	84	—	8[illegible]	—
„ pap. czern. po 200 zł. w. a.	—	—	—	—	—	—	190	—
Kolej Lw.-Cz. Jassy	—	—	—	—	—	—	—	—
Listy z. T. kr. gal. w m. k.	—	—	—	—	81	35	81	85
Listy z T kr gal w a.	—	—	—	—	77	50	78	—
Banku hip. gal.	—	—	—	—	90	25	90	75
gal. zakł. kre. włośc.	—	—	—	—	90	50	91	50
Obl. pr. zad. gal.	—	—	—	—	70	50	71	—
detto W. X. Krak.	—	—	—	—	—	—	—	—
detto Księst Buk.	—	—	—	—	—	—	—	—
Poż. kr. r. 1866 po 7%	—	—	—	—	100	75	101	75
Oblig. gal. l. [illegible] I Em.	—	—	—	—	98	[illegible]0	99	25
detto dtto dtto II.	—	—	—	—	93	50	94	—
detto dtto Lw.-Cz. I. Em.	—	—	—	—	79	—	79	75
detto dtto II. „	—	—	—	—	86	—	86	75
Dukat holenderski	—	—	—	—	5	65	5	71
Dukat cesarski	—	—	—	—	5	71	5	76
Napoleondor	—	—	—	—	9	73	9	83
Pół imperyał rosyjski	—	—	—	—	9	77	9	90
Rubel srebrny rosyjski	—	—	—	—	1	84	1	90
Rubel papier. rosyjski	—	—	—	—	1	64¼	1	65¼
Bank. pol. za 100 zł. pol.	—	—	—	—	—	—	—	—
Talar pruski srebrny	—	—	—	—	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	—	—	—	—	1	80	1	81
Srebro	—	—	—	—	119	75	121	25

(według kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. lutego 1869.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.

	płac.	towar
(Za 100 zł.)		
Z pożyczki narod. z procentami od stycznia do lipca po 5%	68 15	68 30
do kwietnia do października po 5%	—.—	—.—
Pożyczka w srebrze 1864 (funt. szt.) zwrotna w 35 latach o 5%	74 25	74.75
Pożyczka w srebrze z 1865 (franki) zwrotna w 37 latach po 5%	77.50	78.—
Metaliki po 4½%	55 50	56 —
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	199.—	199 50
Przez do wyl. z r. 1839 piąta część losów	198 —	199 —
Przez. do wyl. z r. 1854	90.50	90.75
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	97 10	97 30
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	100.75	101 25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	126 60	126 80
[illegible] po 42 kr. austr.	23 50	24.—

B. Krajów koronnych.

Obligacye indemn. po 5% za 100 złr.

Niższej Austryi	89.—	89.50
Czech	92.—	93.—
Węgier	78 50	79 —
Galicyi	70 75	71 25
Siedmiogrodu	74 50	75.—
Bukowiny	70 25	71.—
Galic. pożyczki głod. z r. 1866 po 7%	101.—	101.50

2. Akcye.

Banku narodowego	724.—	726.—
Zakł. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	292 80	293.—
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	787.	799.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster. z wpłatą 40%	284 50	85 50
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	2330	2335.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	318 50	319 —
Płd. kolei państ., po 200 zł. w. a. czyli 500 fr.	233 50	233 75
Kolei ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	178 75	179 25
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	215 75	216.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (80 f. s.)	182.—	182 50
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	631.—	632.—
Galic. banku hyp. po 200 złr. wpłata 40%	—.—	—.—

3. Listy zastawne.

	(za 100 zł.)	
Banku narod. w w. a. przezn. do losowania po 5%	96 —	96 20
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	—.—	77 50
Galic. banku hyp. po 6%	90.50	91.—
Węgier. Towar. ziemskie. po 5½%	92 75	93.—
detto (renta) po 6%	—.—	— —
Tow. austr. towarz. kr. ziem. przez. do losow. po 5% w sr.	107.—	107.50

4. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

Kol. póln. po 100 złr. m. k.	93 —	93.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	90.50	91 —
Kolej galic. Karola Ludwika po 300 złr. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 złr	98.75	99.25

5. Losy.

	(za sztukę.)	
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	164.50	165.—
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	96 50	97.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	120.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	57.—	58 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	35.50	36 —
Esterhazego po 40 zł. m. k.	—.—	— —
Salma „ 40 „ „	41 50	42 —
Palffego „ 40 „ „	34.50	35.50
Clarego „ 40 „ „	37.—	38 —
St. Genois „ 40 „ „	32.50	33.50
Windischgrätza 20 „ „	22 —	23 —
Waldsteina 20 „ „	24.50	25.50
Keglevicha „ 10 „ „	15. —	15.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	15.50	16.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol	101.50	101.60
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	101.85	102 10
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	102.—	102 20
Hamburg za 100 zł. B.	89.90	90.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.80	121 90
Paryż za 100 fr.	48.55	48 55

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	—.—	—.—
detto. pełnej wagi	5.76	5.77
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.75	9.76
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	120.25	120.50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 26. lutego	złr.	kr
Jednolity dług państwa w banknotach	62	—
„ „ z procentami z maja i listopada	62	—
„ „ w srebrze	68	30
Losy z 1860 roku	98	30
Akcye banku wiedeńskiego	729	—
„ „ kredytowego	293	70
Londyn, 10 funtów szterlingów	122	15
Srebro	120	25
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	5	77

DZIENNIK URZĘDOWY.

(470) **Edict.** (1)

Nr. 56716. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird bekannt gemacht, daß bei demselben zur Hereinbringung der Aerarial-Forderung von 824 fl. 75½ kr. öst. W. s. N. G., dann der Forderung des Carl Kamiński von 3701 fl. 25 kr. öst. W. s. N. G. die executive Feilbietung des dem Hersch Margosches gehörigen ¼ Theils der Realität sub Nr. 536¼ in Lemberg am 30. März und 30. April 1869, jedesmal um 10 Uhr Vormittags abgehalten, bei welchen Terminen der obige Realitätsantheil nicht unter dem Schätzungswerthe und Ausrufspreise von 2590 fl. 85 kr. öst. W. hintangegeben werden wird; daß als Vadium der Betrag von 259 fl. öst. W. zu erlegen sei; ferner, daß der Schätzungsact und die Feilbietungsbedingungen in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen oder in Abschrift erhoben werden können, endlich, daß dem, dem Wohnorte nach unbekannten Johann Graf Bąkowski, dann jenen, denen die diese Feilbietung betreffenden Bescheide nicht zugestellt werden könnten, oder welche mittlerweile dingliche Rechte über dem feilzubietenden Realitätsantheile erwerben sollten, zum Curator der Herr Advocat Dr. Hönigsmann mit Substituirung des Herrn Advocaten Dr. Rechen beigegeben wurde.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, am 21. November 1868.

(455) **Kundmachung.** (2)

Nr. 233-Praes. Die Bewerbungsfrist um die Kanzellistenstelle pr 500 fl. beim k. k. Bezirksgerichte in Jaworów wird bis zum 27. März 1869 bestimmt.

Vom k. k. Kreisgerichts-Präsidium.

Przemyśl, am 22. Februar 1869.

(443) **Licitations-Ankündigung.** (3)

Nr. 222. Zur Veräußerung der achstehends bezeichneten zur Reichs-Domaine Kałusz gehörigen Mahlmühlen, wird die öffentliche Licitation am 11. März 1869 bei dem k. k. Cameral-Wirthschaftsamte in Kałusz abgehalten werden.

Post-Nr.	In der Ortschaft	Bezeichnung der Mahlmühle	Anzahl der Mahlgänge	Anzahl der Tuchwalken	Die dazu gehörigen Grundstücke: Grundfläche	Parzellen-Nr.	Flächen-Inhalt Joch	Flächen-Inhalt □Kl	Fiscalpreis in öst. W. fl.	kr.
1	Dołhe	freie Mahlmühle	2	.	Hofraum, Baugrund, und Mühlgraben	105	.	114	3632	34
2	Berłohy . . .	detto	3	.	Baugrund und Mühlgraben	82	.	27	3142	40
3	Mysłów . . .	detto	2	.	detto	108	.	20	1691	7
4	Rypianka . .	detto	2	.	detto	129	.	24	1676	92
5	Zawój	detto	2	.	detto	81	.	19	1773	34
6	detto	Uhrynów średni	2	.	detto	192	.	9	1554	14
7	Grabówka . .	freie Mahlmühle	2	.	detto	113	.	29	1582	80

Die wesentlichen Licitationsbedingnisse sind folgende:

1. Jeder Kauflustige hat ein Angeld (Vadium) mit dem 10ten Theile des Ausrufspreises zu Handen der Licitations-Commission zu erlegen.

2. Wer nicht für sich, sondern für einen andern licitiren will, muß sich mit einer auf dieses Geschäft insbesondere lautenden gerichtlich oder notariel legalisirte Vollmacht seines Committenten ausweisen und selbe der Licitations-Commission übergeben.

3. Zum Kaufe werden alle zugelassen, welche hievon durch die allgemeine Gesetze und die Landesverfassung nicht ausgeschlossen sind.

4. Das Recht zur Annahme oder Abweisung des Anbotes bleibt dem hohen Aerar vorbehalten.

5. Der Kaufpreis ist binnen 4 Wochen nach erfolgter Verständigung des Erstehers von der Bestätigung seines Anbotes bei dem Kałuszer Cameral-Rentamte zu berichtigen, und es wird dem Ersteher die Mühlenbenützung erst nach erfolgter Bestätigung des Verkaufactes und nach vorheriger dreimonatlicher Kündigung mit 1ten Jänner des nächstfolgenden Jahres übergeben werden, insofern dies mit Rücksicht auf den Zeitpunct der Bestätigung des Kaufvertrages thunlich ist.

6. Die schriftlichen mit dem entsprechenden Angelde belegten, gehörig verfaßten, versiegelten Offerten müssen längstens bis zum 10ten März 1869 Abends 6 Uhr bei dem k. k. Cameral-Wirthschaftamts-Vorsteher überreicht werden.

7. Die übrigen Licitations- und Kaufbedingnisse können bei dem gefertigten Cameral-Wirtschaftsamte jederzeit eingesehen werden.

Vom k. k. Cammeral-Wirthschaftsamte.

Kałusz, am 20. Februar 1869.

(444) **Kundmachung.** (3)

Nr. 2018. Vom 1. März 1869 wird die bisher wöchentlich dreimalige Fußbotenpost zwischen Uście solne und Bochnia täglich verkehren, und von Uście solne um 1 Uhr Nachmittag abgehen, in Bochnia um 7 Uhr Abends eintreffen, von dort um 6 Uhr Früh zurückkehren und in Uście solne um 12 Uhr Mittag ankommen.

Von der galiz. k. k. Postdirection.

Lemberg, den 13. Februar 1869.

Obwieszczenie.

L. 2018. Począwszy od dnia 1go marca 1869 będzie dotychczas tygodniowo trzyrazowa poczta piesza między Ujścem solnem a Bochnią codziennie kursować i z Ujścia solnego o 1szej godzinie po południu wychodzić, w Bochni o 7mej godzinie wieczór przychodzić, z tamtąd o 6tej godzinie zrana powracać i do Ujścia solnego o 12. godzinie w południe przybywać.

Z c. k. galic. dyrekcyi poczt.

Lwów, dnia 13. lutego 1869.

(447) **Obwieszczenie.** (3)

Nr. 2218. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem Kazimierza Dąbrowskiego, Maryannę Jabłońską, Józefa Kotarskiego, Annę Szczepanowską — następnie Sebastyana, Józefa, Mateusza, Teklę, Justynę, Maryannę i Helenę Gostwickich, a w razie ich śmierci tychże spadkobierców, iż p. Cypryan Gostwicki i Józef Myszkowski przeciw tymże o extabulacyę sumy 1600 złp. z nadciężarami ze stanu biernego częsci dóbr Niewodna pod dniem 9. lutego 1869 do L. 2218 skargę wnieśli, o pomoc sądową prosili, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 19. marca 1869 o godzinie 10ej zrana wyznaczonym został.

Ponieważ życie i pobyt zapozwanych wiadomem nie jest, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adwokata Dr. Hoborskiego z zastępstwem Dr. Reinera na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu sądowi oznajmili i ogolnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 11. lutego 1869.

(449) **E d y k t.** (3)

Nr. 64.401. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż na prośbę pp. Stanisława, Kazimierza i Maryi Matkowskich pod dniem 6. grudnia 1868 do L. 64.401 wniesiona, poleconem zostało spadkobiercom Anny d'Elle Vaux jako to: Eustachemu Czarneckiemu, Janowi i Maryi Czarneckim, Honoracie z Czarneckich Mysłowskiej i Annie z Czarneckich Zalewskiej, ażeby wykazali, iż prenotacya 3/6 części sum 800 duk. i 1200 Instr. 536. pag. 444. n. 1. on. & Instr. 269. pag. 20. n. 1. on. dotąd dla masy Anny d'Elle Vaux uwidoczniona jest usprawiedliwioną lub usprawiedliwieniu pozostaje.

Ponieważ zaś ci spadkobiercy Anny d'Elle Vaux z miejsca pobytu niewiadomi są, ustanawia się takowym na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora z urzędu w osobie p. adwokata Dra. Skałkowskiego z zastępstwem p. adwokata Dra. Męcińskiego, któremu zarazem niniejsza uchwała doręcza się.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 31. grudnia 1868.

(448) **E d y k t.** (3)

Nr. 2744. C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie czyni wiadomo, że do spadków po zmarłych bez zostawienia ostatniej woli jako to:

1. Michalc Łysykanicz na dniu 25. czerwca 1864 w Maniowie, córka Tanka Łysakanicz,

2 Szymonie Kucharyk na dniu 13. kwietnia 1847 w Sredniwsi, córka Katarzyna Kucharyk.

3. Iwanie Łopuch na dniu 20. marca 1847 we Wetlinie, dzieci Piotr Łopuch i Ewa z Łopuchów zamężna Minko,

4. Janku Oluszczak na dniu 12. grudnia 1847 w Baligrodzie, syn Olexa Oluszczak,

5. Mikołaju Gutysz na dniu 29. stycznia 1842 w Beresce, wnuk Iwan Warcholak,

6. Taci Kułyn na dniu 16. marca 1865 w Horodku, syn Iwan Kułyn,

7. Łucio Boberski na dniu 11. lutego 1842 w Krywem, syn Michał Boberski, z prawa są powołani.

Gdy powyżej nadmienieni spadkobiercy z życia i miejsca mieszkania nie są znani, to wzywa się niniejszym edyktem, aby w ciągu roku od dnia niżej wyrażonego licząc, do Sądu tutejszego się zgłosili, i swe oświadczenie przyjęcia lub nie przyjęcia spadków odnośnych tem pewniej wnieśli, gdyż w przeciwnym razie postępowania spadkowe tylko z oświadczajacemi się spadkobiercami i z kuratorami, dla Tanki Łysykanicz w osobie Mykity Łysykanicz, dla Katarzyny Kucharyk w osobie Józefa Kucharyka, dla Piotra Łopuch i Ewy z Łopuchów Minko, w osobie Iwana Łopuch, dla Olexy Oluszczak w osobie Onufrego Oluszczak, dla Iwana Warcholak, w osobie Iwana Gutysz, dla Iwana Kułyn, w osobie Michała Onufer, dla Michała Boberskiego, w osobie Wasyla Boberskiego, ustanowionemi przeprowadzone zostaną.

C. k. sąd powiatowy.

Baligród, 28. grudnia 1868.

(445) **Obwieszczenie.** (3)

Nro. 1936. Ces. kr. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem p. Szymona Swidzińskiego, lub w razie jego śmierci spadkobiercom tegoż, że p. Karolina Brandt imieniem własnem i jako opiekunka małoletniego Rudolfa Brandt i Henryka Brand, — p. Karolina Brandt, p. Joanna z Brandtów Siedlecka, p. Antonina Brandt, p. Franciszka Brandt i p. Amalia Brandt przeciw niemu o extabulacyę trzechletniego prawa dzierzawy w stanie biernym dobr Sadkowej góry na rzecz Szymoda Swidzińskiego Dom. 138, pag. 317, n. 27 on. zaintabulowanego — skargę wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 30. kwietnia 1869 wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt zapozwanego, a w razie jego śmierci, pobyt spadkobierców nie jest wiadomym, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dr. Felixa Jarockiego z zastępstwem Dr. Antoniego Hoborskiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z rady c. k. sądu obwodowego

Tarnów, dnia 8. lutego 1869.

(446) **Obwieszczenie.** (3)

Nr. 2124. C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Cypryan Gostwicki i Józef Myszkowski przeciw Kazimierzowi Dąbrowskiemu, Maryannie Jabłońskiej i masie leżącej Jakóba Gostwickiego, Sebastyana, Józefa. Mateusza, Tekli, Justyny, Maryanny i Heleny Gostwickim względem extabulacyi sumy 396 złp. zpn. wraz z nadciężarami ze stanu biernego części dóbr Niewodny, skargę wniósł i o pomoc sądową prosił — w skutek czego termin do rozprawy ustnej na dniu 19. marca 1869 godzinę 10. zrana wyznaczonym został. Ponieważ pobyt zapozwanych Kazimierza Dąbrowskiego. Maryanny Jabłońskiej, tudzież pobyt Sebastyana, Józefa. Mateusza, Tekli, Justyny, Maryanny i Heleny Gostwickich jest niewiadomym, przeto dla nich i na ich koszta przeznaczył tutejszy sąd tutejszego adwokata Dr. Antoniego Hoborskiego z zastępstwem adwokata Dr. Reinera na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanych, o sporze uwiadomionych, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udziellii, lub też innego obrońcę obrali, i tutejszemu sądowi oznajmili ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 11. lutego 1869.

(400) **Kundmachung.** (3)

Nro. 2208. Aus der Hersch Barrach'schen Ausstattungsstiftung ist ein Betrag von 255 fl. öst. W. an ein armes gesittetes Mädchen israelitischer Religion, vorzugsweise aber an eine arme Verwandte des Stifters, oder an ein aus Galizien gebürtiges israelitisches Mädchen zu vergeben.

Die Bewerberinen haben ihren Gesuchen ein gehörig legalisirtes Sitten- und Dürftigkeitszeugniß, dann den Geburtsschein anzuschließen, und wenn sie die Betheilung aus den Tittel der Verwandschaft mit dem Stifter ansprechen, dieselbe in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter oder dessen Vater Chaim Barrach durch Vorlage eines mit den Original Geburts- und Trauungsscheinen, oder den gehörig legalisirten Matrickenauszügen belegten Stammbaume nachzuweisen.

Sollte ein außer dem Verschulden der Parthei gelegener Umstand diesen Nachweis unmöglich machen, so ist dieses durch die Bestätigung der competenten politischen Behörden nachzuweisen, und die Verwandschaft in diesem Falle durch andere glaubwürdige und von hiezu berufenen öffentlichen Aemtern ausgefertigten Zeugnissen darzuthun.

Diese belegten Gesuche sind bis 15. April d. J. bei der k. k. n. ö. Statthalterei zu überreichen.

Von der k. k. n. ö. Statthalterei.

Wien, den 5. Februar 1869.

(399) **E d y k t.** (3)

Nr. 62525. Ces. krol. sąd krajowy Lwowski niniejszem wiadomo czyni, że Zofia Wojcik recte Szarek pod dniem 25. listopada 1868 do l. 62525 wniosła prośbę o uznanie małżonka swego Józefa Wojcika recte Szarek, wyrobnika z Haczowa, ktory pędząc woły w Łopatowie za Gajami koło karczmy Hołobutowskiej zachorował, tamże umrzeć i na cmentarzu Hołobutowskim pochowanym być miał, za zmarłego, w celu powtórnego wstąpienia w stan małżeński.

Wzywa się wszyst ich. którzyby o życiu lub śmierci Wojcika recte Szarek zwanego jakową wiadomość mieli, aby o tem tutejszemu sądowi lub mianowanemu kuratorowi jego p. adwokatowi Madejskiemu w przeciągu roku donieśli. Józefa zaś Wojcika czyli Szarek, jeżeli przy życiu zostaje, o tem zawiadamia się z tym dodatkiem, że jeżeli się w przeciągu jednego roku od trzeciego umieszczenia tego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej nie zechce jawić, lub sąd o swojem życiu w inny sposób zawiadomić, tenże sąd do uznania jego za zmarłego bezzwłocznie przystąpi.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, 31. grudnia 1868.

(393) **E d i k t.** (3)

Nr. 1396. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird der abwesenden und dem Wohnorte nach unbekannten Rachel Freund hiemit bekannt gemacht, daß wider dieselbe Isaak Reis unterm 11. November 1868 Z. 13431 eine Zahlungsauflage erwirkt hat.

Da der Wohnort der Geklagten nicht ausgeforscht werden kann, so wird derselben ein Curator in der Person des Herrn Advocaten Dr. Sternklar mit Substituirung des Hrn. Advocaten Dr. Blumenfeld bestellt und derselben die gedachte Zahlungsauflage zugestellt.

Tarnopol, am 10. Februar 1869.

(456) **Edykt.** (2)

Nr. 941. Ces. król. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sum 3000 złr. w. a. z 4% odsetkami od 29. marca 1866 bieżącemi, 300 złr. w. a. z procentami 4% od 29. marca 1866 bieżącemi, 230 złr., 260 złr., kosztów sporu w kwotach 60 złr. 81 kr., 2 złr. 36 kr. i 10 złr. 72 kr. w. a. prawomocnemi wyrokami z dnia 22. czerwca 1868 l. 7433 i c. k. sądu wyższego z dnia 9go września 1868 l. 23731, wywalczonych kosztów egzekucyi w kwocie 11 złr. 91 kr. w. a. i kosztów niniejszych w kwocie 21 złr. 17 kr. w. a. przyznanych, publiczna egzekucyjna sprzedaż dwóch sum, a to 9000 złr. i 11.000 złr. w. a. z procentami 5% od dnia zawartego 15go maja 1868 kontraktu bieżącemi, a ewentualnie z 7% procentami i karą konwencyjną po 300 złr. rocznie w stanie biernym dóbr Wolica z przyległościami Kalaharówka, Wychwatyńce czyli Czechowa i Kręciłów na rzecz p. Stanisława Nikorowicza dom. 450, p. 265 n. 1.8 on. zaintabulowanych, a temuż z mocy kontraktu kupna o te dobra 15. maja 1868 między nim a kupującemi pp. Izakiem Kimelmann i Mojżeszem Kimelmann zawartego, libr. inst. 1143, p. 245 w tabuli krajowej zaingrosowanego należących się, z wszelkiemi prawami p. Stanisławowi Nikorowiczowi do tych sum przysługującemi, na rzecz p. Tytusa Wesołowskiego, przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym w godzinach przedpołudniowych w trzech terminach, t. j. 18. marca, 14. i 28. kwietnia 1869 pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Za cenę szacunkową ustanawia się suma 20.000 złr. w. a.

2. Do licytacyi tej wyznaczają się 3 termina, na których 2 pierwszych sumy te poniżej ceny szacunkowej sprzedane nie będą, na 3cim zaś terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej za jaką bądź sumę.

3. Każdy chęć licytowania mający obowiązany jest do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 2000 złr. w. a. w gotowiźnie, lub w listach zastawnych instytutu kredytowego galicyjskiego, lub w papierach indemnizacyjnych, które według ostatniego kursu lwowskiego obliczone będą, złożyć.

Wadyum to najwięcej ofiarującemu będzie w cenę kupna wrachowane, innym zaś licytantom po skończonej licytacyi zwrócone.

Niniejsza licytacya przez edykta się ogłasza, oraz o niej proszący, dalej p. Izaak Kimelmann i Mojżesz Kimelmann w Lanowcach powiatu Borszczowskiego p. Stanisław Nikorowicz, p. Karol Bieniedzki w Wolicy, wierzycieli hypoteczni, którzy po wydanym extrakcie tabularnym do tabuli weszli, do rąk p. adwokata Dra. Schmidta, któren się tymże jako kurator ad actum dodaje, i przez edykta się uwiadamiaja.

Tarnopol, dnia 1. lutego 1869.

(454) **Edict.** (2)

Nro. 1459. Von dem k. k. Lemberger Landesgerichte wird dem Emanuel Graf mit diesem Edicte bekannt gemacht, daß mittelst Beschlusses vom 24ten Juni 1857 Zl. 12471 der k. Landtafel aufgetragen wurde, den am 11. October 1855 geschlossenen und am 15. October 1855 z. Z. 4312 praes. gerichtlichen Vergleich, ferner die Vollmacht des Nicodem Ines de Leon dto. 1. April 1853 und des Emanuel Graf dto. 12ten April 1854, sowie die vom Emanuel Graf am 5. November 1855 ausgestellten Abtrettungsurkunde zu ingrossiren, und im Grunde derselben die Verbindlichkeit des Nicodem Ines den Betrag von 1000 poln. fl. in silbernen russischen Rubeln hier in Lemberg zu Handen dem Michael Baczyński bis 1 Mai 1856 zu bezahlen, im Lastenstande der aus der Abtrettungsurkunde des Vincenz Zambrzycki dto. 26. Juli (7. August) 1847 und 20. Februar (4. März) 1847 zu Gunsten des Nicodem Ines Instr. 401, p. 575 n. 94 on. intabulirten, dem Cedenten Zambrzycki gehörigen Hälfte der Interessen vom Capitale 2680 Dukaten zu Gunsten des Michael Baczyński zu intabuliren. Da der Wohnort des Emanuel Graf diesem Landesgerichte nicht bekannt ist, so wird ihm ein Curator in der Person des Hrn. Landesadvocaten Dr. Wolski mit Substituirung des Hrn. Landesadvocaten Dr. Minasiewicz bestellt, und demselben der oben angeführte Bescheid vom 24. Juni 1857 z. Z. 12471 dieses Gerichtes zugestellt.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, den 16. Jänner 1869.

(457) **Edykt.** (2)

Nr. 2123. Ces. król. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Karolina Brandt imieniem własnem, tudzież jako opiekunka Rudolfa i Henryka Brandtów, Karolina Brandt, Joanna z Brandtów Siedlecka, Antonina Brandt, Franciszka Brandt i Amalia Brandt przeciw Leibie Sender względem extabulacyi sumy 275 duk. wraz z nadciężarami ze stanu biernego dóbr Sadkowej i Uścia skargę wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 19. marca 1869 godzinę 10tą zrana zrana wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Leiba Sendera nie jest wiadomym, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego p. adwokata Dr. Feliksa Jarockiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanego, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 11. lutego 1869.

(459) **Kundmachung.** (2)

Nr. 4309. Zur Sicherstellung der Conservations-Bauherstellungen auf den Staatsstrassen des Brzeżaner Baubezirkes für das Jahr 1869 oder eine dreijährige Periode, nämlich pro 1869, 1870 und 1871 wird hiemit die Offertverhandlung ausgeschrieben.

Der Fiscalpreis für die im Jahre 1869 auszuführenden Herstellungen beträgt 2346 fl. 78½ kr. öst. Währ.

Die Sicherstellungsbedingnisse der summarischen Kostenüberschläge sammt dem Einheitspreisverzeichnisse können bei der k. k. Bezirkshauptmannschaft in Brzeżan eingesehen werden.

Unternehmungslustige werden eingeladen, ihre mit einem 5% Vadium belegten vorschriftmäßig verfaßten Offerten längstens bis 12 Uhr Mittags des 18 März 1869 bei der genannten k. k. Bezirkshauptmannschaft zu überreichen.

Nicht vorschriftsmäßig verfaßte oder nicht rechtzeitig einlangende Offerten finden keine Berücksichtigung.

Von der k. k. Statthalterei.

Lemberg, am 20. Februar 1869.

Obwieszczenie.

L. 4309. W celu wykonania robót zachowawczych na gościńcach rządowych w powiecie budowniczym Brzeżany rozpisuje się niniejszem na rok 1869, albo też na trzyletni przeciąg czasu, to jest na lata 1869, 1870 i 1871 licytacyę na pisemne oferty.

Cena fiskalna robót na rok 1869 przypadających wynosi 2346 zł. 78½ kr. w. a.

Odnoszące się do tego przedsięwzięcia warunki, tudzież kosztorysy i wykaz cen jednostkowych można przeglądnąć w c. k. urzędzie powiatowym w Brzeżanach.

Ci, co chcą objąć to przedsiębiorstwo, mają oferty ułożone podług przepisu, zaopatrzone w 5% wadyum, najdalej do 12. godziny w południe dnia 18. marca 1869 do wymienionego c. k. urzędu wnieść.

Oferty niewystawione podług przepisów lub niepodane w przeznaczonym czasie nie znajdą uwzględnienia.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20. lutego 1869.

(460) **Kundmachung.** (2)

Nr. 351. Vom Lemberger israelitischen Kultusgemeindevorstande wird hiemit kundgemacht, daß am 2ten Mai 1869 als dem Sterbetage des Stifters Ignaz Lewkowicz, aus dessen Stiftung zur Ausstattung armer israelitischer Mädchen die Verleihung eines Ausstattungsbetrages pr. 1350 fl. öst. W. an ein armes israelitisches Mädchen stattfinden werde.

Anspruch auf diese Verleihung haben nur Mädchen, welche zur Lemberger Gemeinde zuständig sind.

Es werden daher alle Bewerberinnen aufgefordert, binnen 45 Tagen bei der Stiftungs-Commission mittelst des israelitischen Kultusgemeindevorstandes sich schriftlich zu melden, und ihr Gesuch mit folgenden Nachweisungen zu belegen:

a) über ihre Zuständigkeit zur Lemberger israelitischen Gemeinde,

b) über ihre allfällige Verwandtschaft mit dem Stifter,

c) über ihr Armuth,

d) über das zurückgelegte 16te Lebensjahr,

e) über den Umstand, ob sie elternlos sind, oder nicht, und auch

f) durch ein Moralitätszeugniß ihren unbescholtenen Lebenswandel darthun.

Lemberg, am 24. Februar 1869.

(452) **Edykt.** (2)

Nro. 6849. C. k. sąd powiatowy w Kossowie podaje do publicznej wiadomości, iż w skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 5. lutego 1868 l. 1161 publiczna sprzedaż realności rustykalnej do Iwana Stolaszczuka należącej w Jaworowie pod Nk. 82 a top. 172-174 położonej w księgach gruntowych niezapisanej na zapłacenie kwoty 500 złr. w. a. z pn. przez Leisara Hasenfratz wywalczonej na dniu 18. marca 1869 o godz. 10. przed południem w sądzie tutejszym przedsięwziętą i realność ta na powyższym terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Protokół opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyi w tutejszej registraturze przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów, d. 6. lutego 1869.

(451) **Edykt.** (2)

Nro. 2406. C. k. sąd krajowy ogłasza niniejszem, iż na podanie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia w Krakowie de praes. 10. lutego 1869 do l. 2406 w sprawie tegoż Towarzystwa przeciw p. Edwardowi Raciborskiemu o zapłacenie sumy wexlowej 394 złr. w. a., z pn. dla tegoż z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego p. Edwarda Raciborskiego p. adwok. Dr. Rosenblatt z substytucyą p. Dr. Balka kuratorem mianowanym został z którym sprawa ta dalej według przepisów ustawy wexlowej przeprowadzoną zostanie.

Pozwany otrzymuje polecenie aby na terminie do wniesienia dupliki na dzień 31. marca 1869, godzina 10. z rana wyznaczonym sam stanał, lub ustanowionemu zastępcy środków obronnych dostarczył, alboteż innego obrońcę obrał i tegoż c. k. sądowi krajowemu wskazał, w ogóle wszystkich środków obronnych użył, w przeciwnym bowiem razie sam sobie skutki opieszałości przypisze.

Kraków, dnia 15. lutego 1869.

(458) **Edykt.** (2)

Nro. 5086. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach niniejszem wiadomo czyni, że celem sciągnienia wywalczonej przez Izaka Brinstinger sumy 700 złr. w. a. z większej 1350 złr. w. a. pochodzącej wraz z odsetkami 6%, a to od większej sumy 1350 złr. w. a. od 1. sierpnia 1863 aż do 1. sierpnia 1866 bieżącemi w kwocie 341 złr. w. a., dalej odsetkami 6% od resztującej sumy 700 złr. w. a. od 1. sierpnia 1866 aż do rzeczywistego zapłacenia bieżącemi, a nakoniec kosztów egzekucyjnych w kwocie 2 złr. 87 kr. i 3 złr. 2 kr. i teraz w kwocie zmniejszonej 46 złr. 25 kr. przyznanych, przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 334 w Podhajcach położonej, do dłużnika Manasche Załoścer należącej, pod następującemi warunkami:

1. Realność pod l. kons. 334 w Podhajcach sprzedaną będzie w trzech po sobie następujących terminach: dnia 1. i 29. kwietnia i 20. maja 1869, przy których dwóch pierwszych tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy ostatnim zaś niżej takowej za jaką bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

2. Jako cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa tej realności w sumie 3081 złr. 5 kr. w. a., z której każdy chęć kupienia mający przed rozpoczęciem licytacyi jako zakład 10% w gotówce lub w papierach publicznych do rąk sądu złożyć winien i ten zakład nabywcy do ceny kupna będzie wliczonym, zaś reszty licytantom po ukończeniu licytacyi zwróconym.

Resztę warunków licytacyjnych, akt szacunkowy, wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Podhajce, dnia 21. stycznia 1869.

(450) **Edykt.** (2)

Nr. 8944. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu p. Dyonizemu Sienkiewiczowi, iż w skutek wniesionego przeciw niemu podania z dnia 19. lutego 1869 do Liczby 8944, uchwałę z dnia 21go lutego 1869 do L. 8944 nakaz płatniczy na sumę wexlową 600 złr. w. a. z pn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi adw. Drwi. Semilskiemu doręczony został.

Lwów, dnia 21. lutego 1869.

(465) **Ogłoszenie.** (2)

Nr. 97 & 170. Dr. Joachim Izak Braun i Dr. Filip Mansch wpisani zostali do listy adwokatów we Lwowie.

Z Wydziału izby adwokatów.

Lwów, dnia 24. lutego 1869.

(453) **Edykt.** (2)

Nr. 65583. C. k. sąd krajowy lwowski p. Katarzynie z Martynowiczów Weczerkowej, Piotrowi Martynowiczowi. Antoniemu Czaczkowskiemu. Rozalii Czaczkowskiej. Pelagii Bilińskiej, Annie Niederreiter, Łazarzowi Menkes, Maurycemu Postler i Wawrzyńcowi Drum wiadomo czyni, że przeciw nim i innym Stanisław Katyński i firma handlowa „Adler et Landes“ pod dniem 12. grudnia 1868 l. 65583 pozew o extabulacyę sum 10.000 złp., 10.000 złp., 10.000 złp. i 10.000 złp. wraz z odnosnemi pozycyami i nadciężarami ze stanu biernego połowy realności pod l. 514 i 516¾ we Lwowie położonej wnieśli i o sądową pomoc prosili; w skutek czego wyznacza się termin do ustnej rozprawy na 9. marca 1869 o 10. godzinie rano. Gdy miejsce pobytu pozwanych wyż wymienionych jest niewiadomem, przeto sąd krajowy postanowił im lub w razie ich śmierci ich niewiadomym spadkobiercom na ich koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutejszego p. adwokata Gregorowicza z substytucyą p. adwokata Małego z którym rozprawa tego sporu wedle przepisów postępowania sądowego dla Galicyi przepisanego toczyć się będzie w tutejszym c. k. sądzie krajowym.

Wzywa się niniejszem pozwanych aby wcześnie albo się osobiście jawili, albo potrzebne środki obronny postanowionemu kuratorowi dostarczyli lub innego zastępcę sądowi oznajmili, inaczej złe skutki zaniedbania swej winie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 31. grudnia 1868.

(467) **Kundmachung.** (1)

Nro. 8053. Zur Wiederbesetzung der Tabak-Großtrafik in Hussiatyn, Tarnopoler Finanz-Bezirkes, mit welcher auch der Kleinverschleiß der Stempelmarken verbunden ist, wird die Concurrenz mittelst Ueberreichung schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Diese Offerten sind unter Anschluß des Vadiums von 40 fl., dann des Großjährigkeits-, Sitten- und Vermögens-Zeugnisses bis einschließig 31. März 1869 2 Uhr Nachmittags bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnopol zu überreichen.

Der Großtrafikant hat die Verpflichtung der unentgeldlichen Zufuhr der für das k. k. Gefällen-Hauptamt in Hussiatyn erforderlichen Cigarren aus Jagielnica, dann der leeren Tabakgeschirre, sowie auch des Contrebandtabaks von Hussiatyn in das k. k. Tabakmagazin in Jagielnica.

Der Verkehr dieser Großtrafik betrug im Jahre 1868

an Tabak	6180 fl. 55 kr.
an Stempeln	3172 fl. 75 kr.
Zusammen . .	9353 fl. 30 kr.

österr. Währung.

Die näheren Licitations-Bedingungen, sowie auch der Ertrågnißausweis können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnopol und bei dieser k. k. Finanz-Landes-Direction eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg, am 21. Februar 1869.

Obwieszczenie.

Nr. 8053. W celu obsadzenia głównej trafiki tytoniu połączonej ze sprzedażą marek stęplowych w Hussiatynie, w okręgu c. k. skarbowej Dyrekcyi obwodowej w Tarnopolu, rozpisuje się konkurencya przez pisemne oferty.

Te oferty zaopatrzone kwotą 40 złr. jako wadyum, tudzież w poświadczenia pełnoletności, moralności i stosunków majątkowych, mają być podane włącznie do 31. marca 1869 godziny 2giej po południu do c. k. Dyrekcyi obwodowej dochodów skarbowych w Tarnopolu.

Obrót tej trafiki wynosił w roku 1868, mianowicie:

w tytoniach	6180 złr. 55 kr.
a w markach stęplowych . . .	3172 „ 75 „
Razem . .	9353 złr. 30 kr.

Główny trafikant ma obowiązek bezpłatnego przewozu cygarów dla głównego urzędu w Hussiatynie potrzebnych z Jagielnicy, tudzież próżnych naczyń tytoniowych i tytoniu kontrabantowego z Hussiatyna do tytoniowego magazynu w Jagielnicy.

Bliższe warunki licytacyjne, jako też wykaz dochodu przejrzane być mogą w c. k. Dyrekcyi obwodowej dochodów skarbowych w Tarnopolu, tudzież w tutejszej c. k. Dyrekcyi krajowej skarbu.

Od c. k. Dyrekcyi krajowej dochodów skarbowych.

Lwów, dnia 21. lutego 1869.

(463) **E d i c t.** (1)

Nro. 4477. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Żółkiew wird dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Simche Badner mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider Abraham Isac Tolkes und wider ihn so wie dessen etwaige Erben Schlojme oder Salamon Lapajowker eine Klage wegen Annullirung des zwischen Simche Badner als Verkäufer und Abraham Izac Folkes als Käufer geschlossenen Kaufcontractes ddto. 21. December 1854 rücksichtlich des dem Kläger Salamon Lapajowker gebührenden 1/4 Theiles der Realität sub Nr. 10 2/5 zu Żółkiew und Anerkennung des Klägers als Eigenthum dieses Hausantheiles s. N. G. am 14 September 1868 Z. 4477 angebracht, worüber zur mündlichen Verhandlung der Termin auf den 2. Juni 1869 um 9 Uhr Vormittags anberaumt wurde.

Da nun der Aufenthalt des mitbelangten Simche Badner und im Falle seines Ablebens dessen Erben unbekannt sind, so wird zu dessen Vertretung und auf dessen Gefahr und Kosten der hiesige Advocat Hr. Dr. Moritz Kartsch als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict wird demnach der Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Bezirksgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen Rechtsmittel zu ergreifen, indem er sich die aus deren Versäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Żółkiew, am 13. November 1868.

(469) **E d y k t.** (1)

Nro. 67095. C. k. sąd krajowy Lwowski panu Janowi Pieńczykowskiemu tudzież jego z imienia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom wiadomo czyni, że przeciw nim pp. Antoni i Marya Borowiccy pod dniem 19. grudnia 1868 pod liczbą 67095 pozew o extabulacye ze stanu dłużnego realności pod liczbą 567 1/4 i 568 1/4 intabulowanego obowiązku Maryanny z Bogdanowiczów Piotrowskiej zapłacenia wszystkich na realności pod l. 625 1/4 intabulowanych długów wnieśli. i o sądową pomoc prosili; w skutek czego termin do ustnej rozprawy wyznacza sie na dzień 9. marca 1869 o godzinie 10. przed południem. Gdy miejsce pobytu, pozwanego Jana Pieńczykowskiego jest niewiadomem; przeto sąd krajowy postanowił jemu, lub w razie jego śmierci, niewiadomym spakobiercom na ich koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutejszego pana adwokata Dra Męcińskiego z substytucyą pana adwokata Dr. Gregorowicza z którym rozprawa tego sporu wedle przepisów postępowania sądowego dla Galicyi przepisanego toczyć się będzie.

Wzywa sie niniejszym pozwanego aby wcześnie albo się osobiście jawił, albo potrzebne środki obrony postanowionemu kuratorowi dostarczył, lub innego zastępcę sądowi oznajmił, inaczej złe skutki zaniedbania swej winie przypisać będzie musiał.

Od c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 31. grudnia 1868.

(462) **Obwieszczenie.** (1)

Nr. 1433. C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Tarnowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Mieczysław Kępiński przeciw p. Zygmuntowi Kępińskiemu pod dniem 3. lutego 1869 do L. 1433 o zwrot do depozytu c. k. sądu krajowego w Krakowie dwóch obligów indemnizacyjnych po 500 złr. Nr. 2481 i 3354 z kuponami od 1. listopada 1866 lub innych obligów indemnizacyjnych wartości nominalnej 1000 złr. z kuponami od 1. listopada 1866 i uznanie zapowiedzenia uchwałą z dnia 25. stycznia 1869 L. 926 za usprawiedliwione skargę wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin do rozprawy na dzień 10. kwietnia 1869 o godz. 9. rano wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt zapozwanego p. Zygmunta Kępińskiego nie jest wiadomym, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dr. Stojałowskiego, a adw. Dr. Hoborskiego jako zastępcę na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z c. k. sądu powiat. miejsko deleg.

Tarnów, dnia 16. lutego 1869.

E r k e n n t n i ß.

Mit dem Erkenntnisse des k. k. Landesgerichtes Wien vom 5 October 1868 Z. 23020 des k. k. Oberlandesgerichtes vom 18. November 1868 Zahl 22001 und des k. k. Obersten Gerichtshofes vom 29. December 1868 Z. 12627 wurde die weitere Verbreitung der in Nr. 174 der Zeitschrift „Wanderer“ am 25. Juni 1868 unter der Aufschrift „Bischöfliches“ veröffentlichten Aufsatzes wegen des Vergehens der §§. 302, 303, 491, 493 St. G. und des Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862 nach §. 36 des P. G. verboten.

Von dem k. k. Landesgerichte in Strafsachen.

Wien, am 12. Februar 1869. (418)

Doniesienia prywatne.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.